

Edukacja muzealna na przykładzie Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie

AGNIESZKA MAGALSKA-BANACH

Zaczynając rozważania na temat edukacji muzealnej, skierujemy uwagę w stronę starożytnej Grecji i mitologii. Zeus, władca Olimpu, i Mnemosyna, bogini pamięci i języka, mieli siedem córek (zwanych muzami), a każda z nich opiekowała się inną sztuką wyzwoloną. Erato – poezją miłosną, Euterpe – poezją liryczną, Kaliope – poezją epiczną, Klio – historią, Melpomene – tragedią, Polihymnia – poezją chóralną i Talia – astronomią i geometrią.

Muzy na ogół występowały razem, a przewodził im bóg Apollo (Apóllōn Mouségētēs). Właśnie tak powstał *mouseion* (z greki) – czyli świątynia muz, i z tych miejsc poświęconych muzom, przenosić więc sztuce i nauce wyrosło dzisiejsze słowo **muzeum**.

Zgoda inaczej muzea powstawały w Polsce. Początki rodzimego muzealnictwa datuje się na XVI wiek, a istotną rolę w tym procesie odgrywali władcy. Koneserami sztuki i jej mecenasami byli dwaj królowie z dynastii Jagiellonów, Zygmunt Stary i Zygmunt August, dzięki którym do dziś można oglądać imponującą kolekcję arrasów. Wielkie zbiory zgromadzili też polscy Wazowie. Zygmunt III dał początek kolekcji obrazów, broni i tkanin orientalnych, natomiast Władysław IV nawiązał bezpośredni

kontakt z flamandzkim malarzem Peterem Paulem Rubensem, co zaowocowało licznymi portretami królewskimi. Wazowie zgromadzili również bogatą kolekcję rzeźb antycznych i figur z brązu, których większość niestety została zagrabiona i wywieziona do Szwecji podczas wojny w latach 1655-1660. Dzięki gromadzeniu zbiorów przez władców, moda na zakup i zbieranie dzieł sztuki objęła również rody magnackie. Ale dopiero czasy oświecenia przyniosły wzrost zainteresowania przeszłością i wówczas zaczęto poważnie myśleć o powszechnej edukacji. Na fali tej tendencji zrodziła się idea Musaeum Polonicum, pierwszego projektu publicznego, przedstawionego na sejmie 1775 roku, mającego umożliwić otwarcie muzeum publicznego. Niestety projekt ten upadł z braku odpowiednich środków, ale z tego samego powodu kolekcje prywatne zaczęły ulegać tematycznym przeobrażeniom¹. I już na początku XIX wieku powrócono do oświeceniowych idei, a stynne do dzisiaj zbiory książąt Czartoryskich stały się pierwszym w Polsce publicznym muzeum. Z myślą o zwiedzających w 1801 roku wzniesiono w parku puławskiego zamku dwa budynki: Świątynię Sybilli i Dworek Gotycki.

¹ S. Lorenz, *Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce*, Warszawa 1971.

EDUKACJA MUZEALNA NA PRZYKŁADZIE ZAMKU KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE

Drugim prekursorem polskiego muzealnictwa był znany archeolog Stanisław Kostka Potocki, który jako właściciel zamku w Wilanowie, kiedy ten już przestał być rezydencją królewską w 1804 roku, udostępnił swe zbiory zwiedzającym. W okresie rozbiorów niestety nie mogły powstawać muzea państwowe *sensu stricto*, dlatego naród niemający struktury państwowej musiał zdać się na inicjatywy społeczne². W przeddzień I wojny światowej na terenie Polski funkcjonowało około stu muzeów, z czego 25% były to prywatne muzea regionalne.

Po odzyskaniu niepodległości polskie władze postanowiły realizować zadania związane z muzealnictwem. Do czasu II wojny światowej rozwinęto się pomyślnie 170 instytucji muzealnych, ale podczas okupacji Niemcy, upatrując w muzeach ostoję polskiej kultury i patriotyzmu, celowo bombardowali budynki bądź rekwirowali cenne zabytki i wywozili je na teren Rzeszy. Do odbudowy muzealnictwa w Polsce przystąpiono praktycznie już w lutym 1945 roku, tworząc w Ministerstwie Kultury i Sztuki specjalną dyrekcję Muzeów i Ochrony Zabytków. Do końca 1945 roku w Polsce było 20 czynnych muzeów z trzystutysięczną frekwencją³, a zatem muzea stały się miejscami, które miały ogromne znaczenie nie tylko z punktu widzenia edukacji, ale również jako elementy procesu leczenia społecznych ran i odbudowy tożsamości narodowej.

Dziś muzeum odwiedza się z diametralnie innych powodów, ale wciąż pełni ono bardzo ważną rolę w życiu człowieka. Współcześnie muzea, ze względu na ich wielość, jak również na liczbę zwiedzających, zaliczane są do instytucji kultury masowej, przez co tracą niejako swój elitarny charakter, ale ciągle są źródłem wiedzy o przeszłości, kulturze, sztuce, nauce. Dzięki muzeom możemy poznać historię różnych cywilizacji, ważne wydarzenia historyczne oraz postaci, które wpłynęły na świat; pomagają one zrozumieć, skąd się wywodzimy i jak doszło do kształtowania się współczesnych

społeczeństw. Są miejscami, które pielęgnują tradycje i dziedzictwo narodowe, pozwalają ludziom poznać ich korzenie, nawiązywać do przeszłości, a także budować poczucie wspólnej tożsamości. Obserwowanie dzieł artystów może pobudzić własną wyobraźnię i kreatywność. Muzea oferują przestrzeń do kontemplacji, pomagają w wykształceniu zdolności do krytycznego myślenia, są też – a może przede wszystkim – miejscem przechowywania cennych artefaktów, które w przeciwnym razie mogłyby zostać utracone lub zapomniane. Działalność muzealna stwarza przestrzeń do dialogu i wymiany doświadczeń ludzi różnych kultur, narodowości i przekonań, sprzyja budowaniu mostów między różnymi grupami społecznymi. A zatem wspiera rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny człowieka, umożliwia mu głębsze zrozumienie siebie i otaczającego go świata.

Fundamentalną rolę w takim pojmowaniu muzeów spełnia ich działalność edukacyjna. Muzealnictwo dziś jest zjawiskiem powszechnym, lecz zróżnicowanym lokalnie w zależności od tradycji kulturowej danego regionu. Skupiając się na terenie Mazowsza, chciałabym podzielić się efektami swojej pracy na przykładzie Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie (gdzie już od dwudziestu lat zajmuję się edukacją).

Pogłębienie wiedzy i świadomości historycznej uczniów i nauczycieli na temat Mazowsza poprzez różnorodne działania edukacyjne jest potrzebne. W pracy muzealników zauważalne staje się, że wiedza na temat kultury średniowiecza, a przede wszystkim trzystuletniej odrębności Mazowsza od Polski, w życiu współczesnego człowieka ulega drastycznej redukcji. Ma charakter szczątkowy, co stanowi konsekwencję przebudowy programów nauczania w polskim systemie edukacyjnym, z którego Księstwo Mazowieckie zostało niemal wyrugowane. Zdaje się, że przy całej złożoności tego zagadnienia program edukacyjny wspomina wyłącznie księcia Konrada Mazowieckiego i to w kontekście sprowadzenia Krzyżaków... Nie dziwi zatem, że nowym pokoleniom brakuje świadomości związków, powiązań wynikających z historii, relacji przyczynowo-skutkowej między tym co było, a tym, co jest.

² A. Ryszkiewicz, *Muzea i wystawy w Polsce w latach 1760-1830*, Wrocław 1986.

³ T. Dobrowolski, *Zarys historii muzealnictwa* [w:] S. Komornicki, T. Dobrowolski [red.] *Muzealnictwo*, Kraków 1947.

AGNIESZKA MAGALSKA-BANACH

Muzeom przydzielono szczególną rolę w zakresie współpracy ze szkołami, o czym świadczy zapis: *realizacja programu dydaktyczno-wychowawczego szkoły wymaga systematycznego korzystania z różnych aktywności muzeum, których poznanie służy wzbogaceniu osobowości młodego człowieka*⁴. Wielowiekowy dorobek muzeów sprawia, że są one postrzegane jako instytucje godne zaufania, posiadające cenne zabytki, gdzie można się zetknąć ze śladami historii, dokumentami i minioną kulturą. Cechą, która wyróżnia muzea spośród innych placówek edukacyjnych, jest ich atrakcyjność. Dzięki eksponatom teorie historyczne przestają być pojęciami, a stają się konkretnymi wyobrażeniami⁵.

Zamek Książąt Mazowieckich jako instytucja edukacyjna określa cele dydaktyczne i wychowawcze, jakie zamierza osiągnąć, oraz metody, za pomocą których te zamiary chce realizować. Główne cele dydaktyczno-wychowawcze realizowane w naszym muzeum to: **przygotowanie uczniów**

i zwiedzających do racjonalnego, metodycznego poznawania historii Księstwa Mazowieckiego w oparciu o wystawy; uczenie szacunku dla przeszłości i pozostałych po tej przeszłości pamiątek; uczenie zbierania przedmiotów mających wartość muzealną, ich przechowywania lub przekazywania placówkom muzealnym.

Cele realizowane są poprzez: **projekty edukacyjne, lekcje muzealne, zajęcia warsztatowe, spotkania z twórcami/grupami rekonstrukcyjnymi oraz przy okazji organizowanych prelekcji, wykładów i odczytów.**

Wydaje się, że osiągnięcie celów dydaktycznych i wychowawczych realizowanych w muzeum jest dużo łatwiejsze niż w szkole, z tego względu, że muzea dysponują zabytkami, które działają na intelekt ucznia i, co najważniejsze, oddziałują bardzo silnie na jego uczucia. Przeżycia, jakich doznaje uczeń podczas oglądania artefaktów, nie tylko wpływają



Ilustracja 1. Gra planszowa „Omnibus Regionalny” **Źródło:** Archiwum Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

⁴ Dz.U. M.O. i K. nr 8 z 24.07.1984 r.

⁵ L. Turos, *Muzeum – swoista instytucja edukacyjna*, Warszawa 1999.

EDUKACJA MUZEALNA NA PRZYKŁADZIE ZAMKU KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE

na trwalsze zapamiętywanie treści, ale pozwalają na jakościowo lepsze przyswojenie wiedzy, o czym świadczą projekty edukacyjne tworzone z myślą o młodych odbiorcach. Dzisiejszy świat nakazuje nam uczyć dzieci poprzez emocje, bo sama wiedza książkowa, w dobie szerokopasmowego Internetu, staje się nudna. Często słyszę od uczestników projektów: *proszę pani, po co ja mam wkuwać jakieś daty, jak w ciągu 15 sekund mogę sobie to wygłować...* I trudno się z nimi nie zgodzić.

Nasi edukatorzy w swojej pracy starają się dostarczać uczniom maksymalnej dawki wrażeń, najbardziej widoczne jest to w metodzie projektów edukacyjnych takich jak „Omnibus Regionalny”, którego celem było stworzenie gry planszowej, a rezultatami wzmocnienie poczucia przynależności i więzi z Małą Ojczyzną, a także popularyzacja wiedzy historycznej. Pracy było dużo, podzieliliśmy to przekazywanie wiedzy dzieciom na kilka dni, na różne formy aktywności: były wykłady, spacer po mieście, poznawanie zabytków, opowiadanie legend oraz interaktywne warsztaty. Wszystko po to, by uczniowie, dzięki zdobytej w murach muzeum wiedzy, chcieli i potrafili opracować pytania do gry planszowej, co udało się doskonale.

To nie był zmarnowany czas. A efekty tej pracy schowaliśmy w małe pudełeczka – tak powstała gra, która do dziś uczy i bawi kolejne roczniki. Nasza planszówka została za darmo rozdistribuowana do wszystkich placówek oświatowych powiatu ciechanowskiego jako pomoc dydaktyczna. I co ważne, „Omnibus...” do dzisiaj znajduje się w ofercie edukacyjnej Zamku. Dzieci w trakcie tej lekcji same stają się pionkami na wielkiej planszy pełnej historycznych zagadek. Osoba, która pierwsza przekroczy metę, uzyskuje honorowy tytuł omnibusa regionalnego. Dodatkową nagrodą jest egzemplarz gry, który zabiera do domu lub przekazuje na wyposażenie klasy.

Podobnym projektem jest „W pracowni alchemika – mistrz Baltazar Smosarski: medyk czy szarlatan?”. Poszukiwania tematów, które rozszerzą ofertę edukacyjną dla starszych uczniów, będą ciekawe dla

Pokolenia Z, i jednocześnie takich, których młodzie nie znajdą w filmikach na portalach YouTube czy Tik-Tok, były wyzwaniem. Jak znaleźć temat, który by inspirował, budził ciekawość i był czymś odkrywczym, pozawikipediowym? Wybór padł na medyka ostatnich ksiąg mazowieckich Baltazara Smosarskiego herbu Trzaska, pochodzącego z rodziny drobnoszlacheckiej spod Ciechanowa. To był dobry wybór, Smosarski – jak na człowieka renesansu przystało – miał wiele pasji i zainteresowań, które wykorzystałam, tworząc projekt. Pomysł, podobnie zresztą jak „Omnibus...”, spotkał się z pozytywną recenzją MKiDN i otrzymał dofinansowanie ze środków pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Zgodnie z jego założeniami zorganizowaliśmy pracownię stylizowaną na wiek XVI, w której odbywają się warsztaty z dziedzin, którymi interesował się nasz bohater. Projekt miał na celu przedstawienie szerszej publiczności tego niezwykle ciekawego człowieka, do którego sam Jan Kochanowski pisał we fraszce: *Nie dziw, żeć głowa Baltazarze chora, Siedziateś wedle głupiego doktora*. Jako że owa fraszka od lat znajduje się w podstawie programowej, tysiące uczniów rokrocznie zastanawia się: kogo to strofuje Jan z Czarnolasu? Organizując projekt, chcieliśmy odpowiedzieć na to pytanie oraz opowiedzieć o postaci Baltazara Smosarskiego w opracowanej i wydanej drukiem broszurze. W przygotowanej pracowni przeprowadziliśmy (z zaproszonymi do projektu ekspertami) zajęcia dla uczniów z XVI-wiecznej medycyny, astrologii, szarlatanerii i alchemii, uprawianych przez Baltazara Smosarskiego. Nasza oferta skierowana jest przede wszystkim do starszych klas szkół podstawowych oraz szkół średnich, ponieważ kompleksowo charakteryzuje XVI wiek, opierając się nieco na podstawie programowej historii, języka polskiego, chemii, biologii, a nawet geografii. Projekt dla uczniów kończył się imiennym certyfikatem adepta nauk tajemnych, zaś decyzją kapituły zajął II miejsce w XVII edycji konkursu Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba.

Szczególnym zadaniem pedagogiki muzealnej są tak zwane lekcje muzealne. Ich założeniem jest odejście od systemu klasowo-lekcyjnego, uczniowie nie siedzą w ławkach, zajęcia odbywają się

AGNIESZKA MAGALSKA-BANACH



Ilustracja 2. Pracownia alchemika Baltazara Smosarskiego
Źródło: Archiwum Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

w zupełnie nowym otoczeniu, co sprzyja aktywnemu uczestnictwu i efektywnemu przyswajaniu prezentowanych treści. Mimo to każda lekcja muzealna, tak jak lekcja prowadzona w szkole, realizuje trzy zasadnicze cele: kształtujący, poznawczy i wychowawczy. Cel kształtujący polega na wyrobieniu w uczniach nawyku korzystania z nowych źródeł wiedzy. Celem poznawczym jest zapoznanie się z materiałem ilustracyjnym, potrzebnym do danego wycinka programowego. Natomiast cel wychowawczy osiąga się przez kształtowanie odpowiednich zachowań uczniów podczas wizyty w muzeum i wyrabianie szacunku do zabytków. Aby sprostać tym wymaganiom dydaktyczno-wychowawczym, przygotowaliśmy szereg tematów poświęconych historii Zamku, miasta oraz szeroko rozumianego średniowiecza:

Temat 1

KSIĘSTWO MAZOWIECKIE 1200-1526,
czyli 300 LAT NIEZALEŻNEGO MAZOWSZA

Historię Mazowsza rozpoczynamy od rządów Konrada Mazowieckiego, kończymy zaś w roku 1526, gdy po bezpotomnej śmierci ostatnich książąt mazowieckich, Stanisława i Janusza III, ziemie Mazowsza zostały inkorporowane do Polski, a Księstwo zniknęło z map Europy. Lekcja ta odbywa się na zamkowych wieżach. W trakcie zwiedzania na każdej kondygnacji omawiane są czasy kolejnych książąt, a dzieci dowiadują się, czego dokonał każdy z poznawanych władców i że Mazowsze było oddzielnym państwem.

EDUKACJA MUZEALNA NA PRZYKŁADZIE ZAMKU KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE

Temat 2

ŻYCIE CODZIENNE W ŚREDNIOWIECZNYM ZAMKU

Uczestnicy tych zajęć przekonają się, jak wyglądał przykładowy dzień z życia średniowiecznych mieszkańców zamku. Dowiedzą się, kim byli i jakie obowiązki wykonywali: kanclerz, stolnik, cześnik, wojski, koniuszy, damy dworu, rycerze. Jak dbali o swój wygląd. Jak się leczyli. Co jedli i jakie były różnice między dietą osób mieszkających w zamku a ludzi mieszkających na podgrodzium czy w mieście. Dodatkowo zapoznają się ze średniowiecznymi rozrywkami dla dzieci.

Temat 3

SZRANKI I KONKURY

Czyli turniej rywalizacji. To lekcja historii połączona z zajęciami ruchowymi. Turnieje rycerskie były popularną formą dworskiej rozrywki w średniowiecznych zamkach. Kontynuując tę piękną tradycję, prowadzimy zajęcia, podczas których klasę dzielimy na dwie konkurujące ze sobą drużyny: rycerzy krzyżackich i rycerzy mazowieckich. Uczniowie przystępują do szeregu zabaw plebejskich, za których wygranie dostają punkty. Grupa, która wygra, otrzymuje dyplom.



Ilustracja 3. Lekcja muzealna „Szranki i konkury” Źródło: Archiwum Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

Temat 4

ZAPOMNIANE ZAWODY RZEMIEŚNICZE Z EPOKI ŚREDNIOWIECZA

Lekcja dla najmłodszych, czyli uczniów klas I-III szkół podstawowych i przedszkolaków. Dzieci odkrywają, kim byli: kołodziej, kowal, powroźnik, bednarz, zdun czy bartnik. Jakimi przedmiotami posługiwali się dawni rzemieślnicy, a także jakie były efekty ich ciężkiej pracy.

Temat 5

DZIEJE ZAMKU NA PODSTAWIE LEGEND

Swoiste wprowadzenie do nauki historii dla najmłodszych odbiorców. W trakcie tych zajęć dzieci zapoznają się ze znaczeniem słów: legenda i źródło historyczne i sami próbują dociec, czym się te pojęcia różnią. Poznają też zamkowe legendy. Zbyt często bowiem zdarza się, że dzieci znają legendy o smoku wawelskim, złotej kaczce czy bazyliisku, natomiast naszych lokalnych nigdy dotąd nie słyszały.

AGNIESZKA MAGALSKA-BANACH

Inną aktywną formą pedagogiki muzealnej jest metoda zajęć warsztatowych:

► W ŚREDNIOWIECZNEJ MENNICY to warsztat, który oferuje odbiorcy zapoznanie z historią mennictwa na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem monet mazowieckich. Uczniowie mogą zobaczyć, jak przebiega cały proces wytwarzania monety oraz dowiedzieć się, jakich narzędzi używano do jej produkcji. W części praktycznej uczestnicy samodzielnie wybijają monetę, którą zabierają ze sobą jako pamiątkę z zajęć.

► PRODUKCJA PAPIERU CZERPANEGO, podczas której uczniowie obserwują, jak ludzie komunikowali się na przestrzeni dziejów. Poczynając od napisów naskalnych, poprzez zwoje pergaminów czy tabliczki woskowe, po wynalezienie papieru. Uczestnicy poznają etapy produkcji papieru od zaczerpnięcia sitem pulpy aż do wysuszonej kartki.



Ilustracja 4. Warsztaty papieru czerpanego

Źródło: Archiwum Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

Równie ważne w procesie zamkowej edukacji jest organizowanie spotkań z twórcami i grupami rekonstrukcyjnymi, co nie tylko wspomaga szkoły i odbywa się w roku szkolnym, ale prowadzone jest również w wakacje i nie jest działalnością jednorazową, lecz przyjmuje formę cyklicznych spotkań pod wspólną nazwą ZAMKOWE PODRÓŻE W CZASIE. Twórcy i rekonstruktorzy podkreślają, że większe efekty przynoszą zajęcia w cyklach, kiedy uczeń sam z własnej woli wraca na zajęcia i stopniowo poszerza wiedzę. Spotkania te mają przede wszystkim służyć publiczności jako solidna dawka wiedzy o danej epoce czy wydarzeniu historycznym. Gdy zamkowe podróże w czasie dobiegają końca, dziedziniec i błonia ciechanowskiego zamku rozbrzmiewają dźwiękami naszego największego plenerowego widowiska – SPOTKAŃ Z HISTORIA. Rokrocznie odbywają się one w pierwszą sobotę września. W tym dniu Zamek Książąt Mazowieckich zmienia się z li tylko muzeum w taki zamek, jakim był u zarania swoich dziejów. Liczne kramy roztawiają rzemieślnicy, muzycanci trelami pieszczą uszy wędrującej gawiedzi, nozdrza wypełnia dym palących się ognisk i zapach pieczystego, a tętent końskich kopyt odbija się ciężkim echem od murów piastowskiej warowni. Lecz i tak największym i niestabnym powodzeniem cieszą się walki rycerzy. Jest to zaiste solidna całodzienna dawka historycznej edukacji.

Czego mógłby oczekiwać, patrząc w przyszłość, muzealny edukator? Na pewno życzyłby sobie, żeby jakość oferty edukacyjnej muzeów była przedmiotem wspólnej troski nauczycieli i muzealników, dlatego że zarówno muzea, jak i szkoły są obecnie w podobnym położeniu. Ich tradycyjne role wciąż poddawane są nowym oczekiwaniom społecznym. Zachłystywanie się multimediami sprawia, że coraz częściej gubimy więzi z tym, co bliskie, regionalne. Warto też zawalczyć o to, by wizyta ucznia w muzeum nie kojarzyła się z instytucją o podwyższonym rygorze, lecz z miejscem swobody, ciekawości i inspiracji. ●

Agnieszka Magalska-Banach – pedagog i muzealnik, kustosz w Dziale Oświatowym Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Od lat zawodowo związana z ciechanowskim Zamkiem Książąt Mazowieckich.